

Psychiczne przeszkody w zawarciu małżeństwa – opiniowanie sądowo-psychiatryczne. Część II

Psychological impediments to marriage – forensic and psychiatric opinions. Part II.

Przemysław Cynkier

Institut Psychologii, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Summary

Episcopal courts adjudicate in proceedings for declaring a marriage void and in these cases psychiatrists and psychologists are appointed as experts. Expert judgment requires the expert to follow a specific substantive approach when preparing the expertise, as well as knowledge of canon legal provisions. Canon law makes validity of a relationship dependent on fulfilment of premises of a valid marriage at the time of the marriage, thus accepting the possibility of an invalid marriage. The so-called consensual and indirectly mental incapacity to marry is dealt with in canon 1,095, which says that the following are incapable of contracting marriage: (1) those who lack the sufficient use of reason; (2) those who suffer from a grave defect of discretion of judgment concerning the essential matrimonial rights and duties mutually to be handed over and accepted; and (3) those who are not able to assume the essential obligations of marriage for causes of a psychic nature. Episcopal courts use terminology that is not found in psychiatry or clinical psychology. However, specific psychopathological conditions stand behind specific formulations in the Code, and they should be taken into account by experts in their analyzes. In proceedings before common courts, only mental illness and mental retardation are taken into account, and no specific disorders are mentioned in Church legislation, which means that experts must consider a wide range of mental dysfunctions in their assessments.

Słowa kluczowe: małżeństwo, prawo kanoniczne, ekspertyza psychiatryczna

Key words: marriage, canon law, psychiatric expertise

Wstęp

Biegli psychiatrzy i psycholodzy powoływani przez sądy biskupie występują przede wszystkim w sprawach o stwierdzenie nieważnie zawartego małżeństwa. Opiniowanie w tego typu sprawach wymaga od biegłego specyficznego podejścia merytorycznego

przy sporządzeniu ekspertyzy, a także znajomości uregulowań prawnych obowiązujących w prawie kanonicznym. Postępowanie przed sądem biskupim różni się wyraźnie od postępowania przed sądem cywilnym. Przed biegłymi stawiane są inne oczekiwania w każdej z tych instytucji. W prawie powszechnym nie zdefiniowano instytucji małżeństwa. W prawie kościelnym, zgodnie z treścią kanonu nr 1055 kpk, „małżeńskie przymierze to wspólnota całego życia, jaką tworzą ze sobą mężczyzna i kobieta, skierowana ze swej natury do dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa” [1, s. 262]. Według kanonu 1057 n. 1. małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Właśnie zgoda między stronami sprawia, że nupturienti zawierają prawnie usankcjonowany związek pomiędzy kobietą i mężczyzną. Definicja określa nie tylko charakter tej relacji, ale także cele, które mają jej przyświecać. Według n. 2 wspomnianego kanonu zgoda małżeńska rozumiana jest jako akt woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa [1]. Choć mówi się tutaj o akcie woli, to w rzeczywistości akt ten powinien być wynikiem poważnego i głębokiego procesu decyzyjnego, którego analiza należy do biegłego. Treść kanonu 1057 powinna stanowić dla biegłego pewną podstawę, do której będzie się on odnosić w swojej specjalistycznej pracy, co niekiedy napotyka na trudności. Wynikają one z nieco odmiennego niż w psychiatrii klinicznej rozumienia pewnych terminów i określeń czy traktowania zaburzeń psychicznych. Kluczowym zadaniem biegłego jest stwierdzenie, czy z perspektywy psychiatrycznej lub psychologicznej zostały spełnione przez nupturientów wszystkie wymienione warunki.

W prawie kanonicznym nie występuje instytucja małżeństwa nieistniejącego. Małżeństwo albo jest zawarte nieważnie, albo ważne i dlatego przed sądami biskupimi toczą się wyłącznie sprawy o stwierdzenie nieważnie zawartego małżeństwa (a nie o stwierdzenie nieważności małżeństwa). Jeżeli związek małżeński został zawarty zgodnie z istotnymi wymogami prawa kanonicznego, czyli przesłankami ważnego zawarcia tego związku (wolność od przeszkód małżeńskich, prawidłowa zgoda małżeńska, zachowanie formy zawarcia małżeństwa), to w żaden sposób nie może on zostać rozwiązany [2].

Niezdolność do zawarcia małżeństwa

Prawo kanoniczne, określając przesłanki ważnego zawarcia małżeństwa, uzależnia od ich spełnienia w chwili zawierania małżeństwa ważność związku. Przyjmuje tym samym możliwość nieważnego zawarcia związku. Kodeks prawa kanonicznego wymienia wiele przeszkód, które jeśli zaistnieją w dniu zawarcia małżeństwa, czynią je nieważnym. Niektóre z nich są nazywane „przeszkodami zrywającymi” [1–3].

Przeszkoda wynikająca z choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego w prawie polskim znajduje swój odpowiednik w sferze zgody małżeńskiej w prawie kanonicznym – jako „niezdolność konsensualna”. W prawie kanonicznym uchyleniu zakazu małżeństwa służy instytucja „dyspensy”. W systemie prawa kanonicznego, oprócz przeszkód małżeńskich, funkcjonuje ponadto instytucja „zakazu małżeństwa”, nieobecna w prawie polskim [2].

O niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa, a pośrednio psychicznej traktuje kanon 1095. Mówi on, że niezdolne do zawarcia małżeństwa są osoby: „(1) pozbawione wystarczającego używania rozumu, (2) mające poważny brak rozeznania oceniającego co do istoty praw i obowiązków małżeńskich, wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych i (3) które z przyczyn natury psychicznej nie są zdolne do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich”. Kanon nie wymienia wprost ani choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, ani innego konkretnego zaburzenia psychicznego. Każdy z jego punktów stanowi natomiast o samodzielnej przyczynie niezdolności do zawarcia małżeństwa [1, 2, 4].

Biegli sądowi

W Polsce najczęstszym tytułem, z powodu którego prowadzone są sprawy o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa, jest „niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich” (kan. 1095 n. 3). Zdecydowanie rzadziej stosowany jest kan. 1095 n. 1 lub n. 2 [5]. Pytania do biegłych są formułowane na podstawie treści kanonu 1095 i mogą dotyczyć jednego, dwóch lub wszystkich punktów kanonu.

Kodeks prawa kanonicznego, mówiąc o roli biegłych sądowych, wskazuje w kan. 1574, że z ich pomocy należy korzystać, ilekroć niezbędna jest opinia oparta na ich doświadczeniu lub wiedzy, która ma służyć potwierdzeniu jakiegoś faktu lub poznaniu prawdziwej natury jakiejś rzeczy. Z kolei kanon 1680 kpk stawia przed sędzią wymóg, aby korzystał z pomocy jednego lub kilku biegłych, gdy w sprawie pojawia się potrzeba wyjaśnienia kondycji psychicznej zainteresowanych stron [6]. Mimo że zapisy kodeksowe nie precyzują specjalności biegłych, sądy biskupie powołują zwykle psychologów lub psychiatrów. W kanonie 1578 n. 2 mowa jest natomiast o tym, że biegli powinni jasno wskazać, „na podstawie jakich dokumentów lub innych odpowiednich sposobów upewnili się o tożsamości osób, rzeczy lub miejsc, jaką metodą i w jaki sposób postępowali w wykonywaniu zleconego im zadania i na jakich argumentach opierają przede wszystkim swoje wnioski”. W ten sposób pozostawiono biegłym możliwość wyboru najwłaściwszych – w ich ocenie – metod badawczych. Mają także możliwość sięgania do różnych źródeł informacji o małżonkach, które mogłyby okazać się użyteczne w formułowaniu wniosków opinii [7]. Konstrukcja tego kanonu wyraźnie nawiązuje do uregulowań obowiązujących w sądownictwie powszechnym, gdzie sąd oczekuje od biegłego, aby jego wywody znajdowały oparcie w materiale sprawy, były zrozumiałe i jasne i aby sąd mógł prześledzić tok rozumowania biegłego. Dopiero wtedy możliwe jest dokonanie oceny ekspertyzy pod względem jej rzetelności, a później także trafności.

Od biegłego wymaga się zatem, aby przeprowadził specjalistyczne badania (psychiatryczne, medyczne, psychologiczne, analiza akt sprawy) oraz przedstawił ostateczne wnioski na potrzeby procesowe. Opinia ma się opierać na zasadach nauki i winna być opracowana według metod naukowych. Biegły powinien wykazać się nie tylko teoretyczną znajomością materii, ale także praktycznym podejściem do analizowanego problemu. Nie powinien również przekraczać swoich kompetencji, przede wszystkim nie wolno mu wypowiadać się na temat nieważności zaskarżonego małżeństwa [8].

Coraz częściej zwraca się uwagę na konieczność nawiązania współpracy pomiędzy biegłymi (o ile jest ich kilku) a sędzią kościelnym, co w procesach o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa staje się szczególnie ważne ze względu na postępy w rozwoju nauk biologicznych, medycznych i psychologicznych [6].

Unormowania kanonu 1095

W sprawach dotyczących niezdolności do małżeństwa (zgodnie z kan. 1095) formułowane są pytania do biegłego, czy jedna lub obie strony w czasie zawierania związku małżeńskiego były dotknięte jakąś szczególną „anomalią habitualną” lub przejściową. Jaka była jej ciężkość, kiedy, z jakiej przyczyny i w jakich okolicznościach się pojawiła i jak się objawiała [8].

W sprawach z tytułu „braku używania rozumu” (kan. 1095, n. 1) biegły sądowy ma odpowiedzieć, czy anomalia poważnie zakłócała sferę psychiczną nupturienta w chwili zawierania małżeństwa, jaką miała intensywność i jak się uzewnętrzniała nieprawidłowy stan [8]. Kanon ten odnosi się do wszystkich zaburzeń psychicznych, które pozbawiają daną osobę zdolności do spełniania „aktów ludzkich”. Chodzi o takie osoby, które są pozbawione tzw. poczucia moralnej, czyli nie posiadają samoświadomości popełnienia ciężkiego grzechu [1]. Wśród tych stanów wymienia się: choroby psychiczne, upośledzenie umysłowe, stany utraty świadomości, upicie alkoholowe i inne. Do stosunkowo najczęstszych schorzeń tego rodzaju zaliczono schizofrenię. Trudność stwarza ustalenie, w jakim stopniu określony stan kliniczny występował w chwili zawierania małżeństwa i jak wpływał na dyspozycje nupturienta [4, 9]. Poza oceną zmian w zachowaniu, które wynikają z obecności objawów, brane powinny być także pod uwagę zaburzenia procesów poznawczych. Choć termin „używanie rozumu” nasuwa podejrzenie, że chodzi tu o obniżenie zdolności intelektualnych, to jednak ustawodawca nie ograniczył do nich katalogu nieprawidłowości psychicznych, które biegły powinien uwzględnić w swoich ocenach.

Przypadek 1

Do Sądu Biskupiego wpłynęła prośba mężczyzny o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa, które zostało zawarte trzy lata wcześniej. Z zeznań świadków, a także powoda i pozwanej wynikało, że poznali się w czasie nauki w szkole specjalnej, na dwa lata przed ślubem. Początkowo utrzymywali koleżeńskie kontakty, a następnie doszło do zaręczyn. W czasie narzeczeństwa nie podejmowali kontaktów seksualnych. Obie rodziny akceptowały ich związek. Tylko jeden z krewnych zauważył: „mają pewne braki umysłowe, bardziej pozwana, nie powinna zawierać małżeństwa”. Oboje nupturienty deklarowali jednak miłość do siebie oraz zamiar założenia rodziny, także posiadania dzieci. Do ślubu szli chętnie. Żadne z nich nie pracowało, utrzymywali się z rent. Oboje twierdzili, że pobierali się dobrowolnie i z miłości, ślubowali szczerze. Jak twierdzili świadkowie, do momentu zawarcia małżeństwa wszystko układało się między nimi poprawnie. Po ślubie zamieszkali u rodziców żony. Jej matka wtrącała się w ich związek i kierowała zachowaniem swojej córki. Pozwana unikała zbliżeń

cielesnych i w efekcie nie doszło do konsumpcji małżeństwa, głównie z powodu jej obaw przed ciążą. Po miesiącu małżonkowie przeprowadzili się do rodziców męża. Mieszkali tam przez tydzień, po czym żona zaczęła coraz częściej wyjeżdżać do swoich rodziców. W końcu, po pół roku, definitywnie wyprowadziła się do nich. Po roku od ślubu Sąd Cywilny rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód bez orzekania o winie.

Na badanie przez biegłego zgłosiły się obie strony procesowe. Pozwana twierdziła m.in., że nigdy między nimi nie było kontaktów seksualnych, gdyż „babcia nie kazała i nie było”. Jej zdaniem „w małżeństwie nie wolno się kłócić, dobrze żyć, mąż musi słuchać żony a żona męża, trzeba spać w jednym łóżku”. Powód podał natomiast, że „małżeństwo katolickie, to małżeństwo na całe życie, chodzi się z żoną do kościoła, trzeba rodzinę założyć, mieć dzieci. Z kościelnego małżeństwa można się rozwieść”. „Nie chciałem seksu, bo zaczęła mi żona wymawiać”. Biegły nie stwierdził u badanych choroby psychicznej. Rozpoznał u każdego z nich upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i stwierdził, że oboje wchodzili w związek małżeński jako osoby nieprzygotowane emocjonalnie i intelektualnie, które miały wyraźne trudności ze stworzeniem wspólnoty. Żadne z nich nie było w stanie prawidłowo ocenić funkcji i zakresu małżeństwa, zrozumieć jego istoty, co wynikało z ich niskiego poziomu rozwoju umysłowego oraz współtowarzyszących zaburzeń funkcjonowania.

W sprawach prowadzonych na podstawie kan. 1095 n. 2, a więc z tytułu „braku osądu krytycznego”, biegły ma wskazać, jaki był wpływ anomalii na zdolność racjonalnych ocen oraz na możliwość autonomicznego (swobodnego) podejmowania poważnych decyzji. Zwłaszcza ma zwrócić uwagę na poczucie wewnętrznej wolności nupturienta i jego samodzielność w wyborach życiowych [8].

Ten punkt odnosi się w zasadzie do oceny możliwości wyrażenia zgody małżeńskiej, która rozumiana jest jako przyczyna sprawcza małżeństwa („konsens”). Od nupturienta wymaga się, aby jego zgoda nie była obciążona żadnymi ułomnościami. Musi być w pełni zorientowany i w pełni krytycznie akceptować wszystkie „atrybuty małżeństwa”: nierozzerwalność, jedność-wierność oraz budowanie wspólnoty życia i miłości. Jeżeli w chwili zawierania małżeństwa przyszły małżonek nie jest w stanie zaakceptować i krytycznie ocenić choćby jednego z wymienionych atrybutów, jego zgoda małżeńska jest nieważna [1, 2]. Chodzi tu zwłaszcza o sytuacje, w których dana osoba posiada odpowiedni poziom zdolności poznawczych co do małżeństwa, ale nie ma rozeznania co do jego wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są wzajemnie przekazywane i przyjmowane. Co prawda dysponuje wystarczającym potencjałem intelektualnym, który umożliwia jej racjonalną ocenę związku (np. zna prawa i obowiązki małżonków, potrafi opisać, na czym polega małżeństwo), ale nie jest w stanie zinternalizować zasad obowiązujących w małżeństwie kościelnym. Nie potrafi odnieść „atrybutów małżeństwa” do własnej osoby, swoich poglądów, postaw, preferencji czy pragnień. Taka osoba pozbawiona jest zatem zdolności krytycznej oceny, która powinna się dokonać przez osądzenie i rozumowanie.

Prawodawca pragnie zwrócić uwagę na proces psychologiczny dochodzenia przez nupturienta do praktycznego sądu w kontekście zawieranej umowy małżeńskiej. Polega on na dostrzeganiu przez przyszłego małżonka nie tylko walorów małżeństwa, ale

także trudności, niedogodności, niekiedy konieczności rezygnacji z własnych planów na rzecz utrzymania związku. Poza ogólną wiedzą na temat istoty małżeństwa na poziomie poznawczym oczekuje się, aby nupturient odniósł ją do własnej osoby, a także uwzględnił w tym procesie obecność współmałżonka. Czyli np. godził się z pewnymi niedoskonałościami wspólnego życia, wykazał się tolerancją wobec małżonka, był w stanie przetrzymać kryzysy i przewlekłe konflikty. Wśród czynników obniżających zdolność „rozeznania oceniającego” najczęściej wymieniane są choroby psychiczne, upośledzenia umysłowe oraz uzależnienia od alkoholu i narkotyków [6].

„Rozeznania oceniającego” może zabraknąć, gdy zachodzi jedna z trzech następujących możliwości: (1) brak wystarczającego poznania intelektualnego co do przedmiotu zgody małżeńskiej; (2) brak krytycznego poznania; (3) brak wewnętrznej wolności. Jeśli biegły stwierdzi, że w momencie zawierania małżeństwa osobowość nupturienta nie była w pełni zintegrowana, oznacza to, że był on wówczas niezdolny do właściwego uchwycenia samej natury wspólnego życia. Nikt przecież nie jest w stanie poznać, a tym bardziej ocenić istoty i znaczenia umowy małżeńskiej, jeśli nie posiada zdolności krytycznego sądzenia, rozumowania, zestawiania poszczególnych ocen i tworzenia na ich podstawie właściwego, autonomicznego sądu. Do biegłych należy wskazanie, kiedy w psychice doszło do rozwinięcia się zaburzeń uniemożliwiających właściwe „rozeznanie oceniające”, np. w wypadku psychozy może to być spowodowane tzw. ograniczeniem wolności wewnętrznej [4]. Zdarza się to w sytuacjach, kiedy chory jest motywowany do aktywności nie przez własne zaangażowanie czy racjonalną ocenę sytuacji, ale przeżyciami o charakterze psychotycznym, które zniekształcają obraz otaczającego go świata, a przede wszystkim osób bliskich.

Podczas orzekania opartego na tym wariancie kan. 1095 większymi kompetencjami dysponują psycholodzy niż psychiatrzy, ponieważ w dużej mierze zachodzi tu potrzeba analizy procesów motywacyjnych [6, 10].

Przypadek 2

Jedno z pytań skierowanych do biegłego brzmiało: czy badany był w stanie dokonać wyboru wolnego i rozumnego (właściwe rozeznanie oceniające co do praw i obowiązków małżeńskich)? W pozwie złożonym przez mężczyznę do Sądu Biskupiego prosił on o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa, zawartego jedenaście lat wcześniej. Podał, że przyszłą żonę poznał mając 18 lat, ona była starsza od niego o 4 lata. W trakcie czteroletniej znajomości przedślubnej – jak twierdził – pozwana mogła przekonać się o jego niedojrzałej naturze. Przed małżeństwem oraz po jego zawarciu wielokrotnie dochodziło do zdrad z jego strony. Kontakty z innymi kobietami były przelotne i ograniczały się jedynie do seksu. Pozwana i rodzina powoda próbowali wpłynąć na jego zachowanie, jednak bezskutecznie. Po zawarciu małżeństwa powód musiał zmuszać się do kontaktów intymnych z żoną, był wobec niej coraz bardziej obojętny, aż w końcu ich pożycie intymne wygasło. Twierdził, że kobiety, z którymi się spotykał, były młodsze, atrakcyjniejsze i bardziej pociągające niż jego żona. W czasie małżeństwa skończył studia, podjął pracę i należycie wywiązywał się ze swoich obowiązków zawodowych. Żona zarzucała mu, że nigdy nie mogła na niego liczyć,

sama musiała zajmować się prowadzeniem domu, nie miała w nim także wsparcia emocjonalnego. On w pełni zgadzał się z jej opinią na swój temat. W pozwie stwierdził także, że decyzję o ślubie podjął na przekór rodzicom, od których chciał się wówczas wyprowadzić. Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego zakładał, że będzie zdradzał żonę. W jego ocenie do rozpadu małżeństwa doprowadziły właśnie jego zdrady. O żonie natomiast napisał, że była dojrzała do małżeństwa, słowna, rozważna i odpowiedzialna.

Zeznania pozwanej oraz pozostałych świadków wskazywały, że od początku znajomości powód wykazywał dwutorowość zachowania. Z jednej strony był opisywany jako bezkonfliktowy, sympatyczny, kulturalny, szczery, inteligentny, pracowity. Z drugiej strony świadkowie potwierdzali jego nadmierne zainteresowanie innymi kobietami oraz małe zaangażowanie emocjonalne w relacje małżeńskie. Żona twierdziła, że wiedziała o jego zdradach w narzeczeństwie, ale sądziła, że po ślubie nie będzie już tego problemu. Z wywiadu uzyskanego w czasie badania wynikało, że powód bez problemu uzyskał wyższe wykształcenie, był rzetelnym pracownikiem, nie wchodził w konflikty prawne, nie chorował poważnie somatycznie, nie korzystał z leczenia psychiatrycznego, nie nadużywał alkoholu ani nie stosował narkotyków. Twierdził, że w okresie narzeczeństwa był młody i chciał poznać inne kobiety. Ożenił się, bo chciał uwolnić się od rodzicielskiego nadzoru. W trakcie małżeństwa również utrzymywał kontakty intymne z innymi kobietami – „chciałem udowodnić sobie, że jestem mężczyzną”. W jego ocenie był niedojrzały do małżeństwa i stworzenia rodziny.

Biegły nie rozpoznał u niego upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej. Stwierdził, że powód w okresie przedślubnym i w czasie zawierania małżeństwa wykazywał cechy niedojrzałości psychicznej (m.in. niestałość emocjonalna, niskie poczucie wartości, nadmierne skoncentrowanie na własnej osobie, swoich oczekiwaniach i pragnieniach, nieodpowiedzialność, ograniczona zdolność do planowania i przewidywania następstw swojego postępowania, powierzchowność związków), które utrudniały mu dokonanie wyboru wolnego i rozumnego (w postępowaniu kanonicznym nasilone objawy niedojrzałości psychicznej mogą stanowić podstawę do stwierdzenia nieważnie zawartego małżeństwa). Powód dysponował prawidłową oceną związku małżeńskiego na poziomie intelektualnym, jednak nie był w stanie w pełni odnieść atrybutów małżeństwa do własnej osoby i zmienić swoich preferencji życiowych.

W sprawach dotyczących „niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich” (kan. 1095, n. 3) biegły ma za zadanie wskazać rodzaj oraz ciężkość przyczyny psychicznej, z której powodu strona wykazywała niemożność wypełniania tychże obowiązków [8].

Ten kanon mówi wprost o psychicznej niezdolności do prowadzenia życia małżeńskiego. Nupturient w chwili zawierania małżeństwa musi być zdolny psychicznie do podjęcia wszystkich – bez wyjątku – obowiązków małżeńskich. Zaburzenie psychiczne musi być w tym wypadku trwałe, inaczej niż przy niezdolności do zawarcia zgody małżeńskiej, gdzie wystarczy nawet stan przemijający [1, 6, 11]. Przed biegłym sądowym pojawia się wątpliwość, o jakie konkretnie chodzi tu obowiązki oraz o ewentualny wpływ stanu psychicznego małżonka na możliwość ich podjęcia.

Zarówno w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku (kan. 1095 n. 2 i 3), jak i w kodeksie kanonów Kościołów wschodnich z 1990 roku (kan. 818 n. 2 i 3) nie określono zakresu istotnych obowiązków małżeńskich [12]. W wyrokach Roty Rzymskiej najczęściej wymienia się obowiązek wspólnoty życia małżonków, obowiązek relacji międzypersonalnej, obowiązek relacji trwałej, wiernej, wzajemnej i dożgonnej, obowiązek utrzymania wspólnoty heteroseksualnej i pożycia intymnego, obowiązek zrodzenia i wychowania potomstwa [13].

Sztuchmiller do obowiązków małżeńskich zalicza te wszystkie obowiązki, które warunkują realizację dobra małżonków (*bonum coniugum*) i dobra potomstwa (*bonum prolis*). Oba pojęcia autor rozumie szeroko: obowiązki służące *bonum coniugum* to obowiązek jedności (wierności), dożgonności, pielęgnowania wspólnoty życia małżeńskiego; obowiązki służące *bonum prolis* to obowiązek pożycia intymnego otwartego na przekazanie życia, obowiązek przyjęcia każdego poczętego życia, obowiązek wychowania dzieci oraz obowiązki z tym związane [12].

Gręźlikowski [4] wymienia trzy grupy obowiązków małżeńskich: (1) służące realizacji dobra małżonków (wierność, pożycie intymne, nierozzerwalność, właściwe małżeńskie relacje międzypersonalne, wzajemna pomoc i odpowiedzialność, przyczynianie się do wspólnego dobra, dążenie do wzajemnej doskonałości i świętości); (2) związane z wydaniem na świat potomstwa (pożycie intymne zmierzające do zrodzenia i wychowania dzieci, przyjęcie dzieci poczętych); (3) odnoszące się do wychowania potomstwa (wychowanie ogólnoludzkie, wychowanie fizyczne, wychowanie religijne). Obowiązki małżeńskie mają się charakteryzować wzajemnością, niezmiennością, ciągłością oraz wyłącznością [4].

W wypadku omawianego kanonu chodzi o różne dysfunkcje psychiczne uniemożliwiające nawiązanie relacji międzypersonalnej we wspólnocie małżeńskiej [14]. Wymienia się wśród nich: zaburzenia chorobowe, zaburzenia psychiczne o obrazie chorobowym, zaburzenia osobowości, alkoholizm, narkomanię, różne anomalie seksualne, niedojrzałość osobowości, niedojrzałość emocjonalną, skrajny egoizm, histerię, ale także np. nasiloną awersję do drugiej płci [4]. Wśród chorób psychicznych istotne są tutaj psychozy endogenne: zespoły urojeniowe, schizofrenia i choroby afektywne, które wpływają na zdolności intelektualno-poznawcze, emocjonalne i decyzyjne [6, 11]. Uznaje się, że w wypadku schizofrenii, paranoi, czy innego typu zaburzeń psychotycznych osoba dotknięta takim zaburzeniem nie respektuje uprawnień drugiej osoby. Zdarza się, że narzuca swoją wolę, przypisuje jedynie sobie rację, domaga się od innych podporządkowania. Sama podlega w swoim postępowaniu, decyzjach czy poglądach przeżyciom psychotycznym, które mogą być niezrozumiałe lub niemożliwe do zaakceptowania przez zdrowego współmałżonka [11].

Przypadek 3

Do Sądu Biskupiego wpłynął pozew mężczyzny, który wnosił o stwierdzenie nieważności małżeństwa zawartego osiem lat wcześniej (trwało ono siedem lat). W uzasadnieniu podał, że przyszedł małżonkę poznać na dwa lata przed ślubem. Po upływie półtora roku zaręczyli się. W czasie narzeczeństwa pozwana twierdziła, że nie nadaje

się do małżeństwa, ale nie precyzowała dlaczego. On już w tym czasie zauważył, że nadmiernie piła alkohol, praktycznie codziennie sięgała po piwo. Kiedy brali ślub, miał 24 lata, a ona 31 lat. Upiła się na ich weselu. Od początku małżeństwa problem ten nasilał się, a picie przez nią alkoholu stawało się zarzewiem nieporozumień małżeńskich. Żona piła alkohol coraz częściej i sięgała po coraz mocniejsze trunki. Obiecywała ograniczyć picie, ale nie była w stanie dotrzymać słowa. Z powodu stosowania alkoholu zaniedbywała obowiązki domowe, nie można było z nią nawiązać kontaktu, nie interesowała się życiem rodzinnym, mężem, zaniedbywała pracę zawodową. Próbowana odebrać sobie życie, była leczona odwykowo. Świadkowie zgodnie podali, że od początku małżeństwa widać było, że pozwana miała problem z piciem alkoholu. Nadużywanie przez nią alkoholu doprowadzało do konfliktów między małżonkami i komplikacji w pracy.

W trakcie badania pozwana podała, że od 22. roku życia nadużywała alkoholu i wpadała w wielomiesięczne ciągi. Podczas trzeźwienia występowały u niej nasilone objawy abstynencyjne, które łagodziła, pijąc alkohol. W późniejszym okresie (już w czasie związku małżeńskiego) występowały u niej napady padaczkowe oraz przejściowe zaburzenia psychiatryczne. Wymagała odtrucia od alkoholu w warunkach szpitalnych. Występowało u niej obniżenie tolerancji alkoholu. Po wypiciu alkoholu bywała agresywna. Twierdziła, że z powodu nadużywania alkoholu miała problemy w pracy, rozpadło się jej małżeństwo. Czuła się uzależniona od alkoholu i dlatego podejmowała próby leczenia odwykowego. Biegły wykluczył u niej chorobę psychiczną i upośledzenie umysłowe, rozpoznał natomiast zespół zależności alkoholowej, którego objawy zaczęły występować jeszcze w okresie przedmałżeńskim (gdy miała około 22 lat). W ocenie biegłego objawy uzależnienia w istotny sposób wpływały na jej funkcjonowanie społeczne, a co za tym idzie – także rodzinne. Od początku znajomości z powodem koncentrowała swoje zachowanie na picciu alkoholu, stopniowo ograniczając inne aktywności. Objawy zespołu zależności alkoholowej czyniły ją niezdolną do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków w małżeństwie. Występowały one jeszcze przed zawarciem małżeństwa, a w jego trakcie jedynie narastały. Miały charakter przewlekły i utrwalony, przez co uniemożliwiały jej nawiązanie pełnej i rzeczywistej relacji z małżonkiem oraz dbanie o dobro wspólnoty małżeńskiej.

Zdaniem Kołakowskiego [10] największą różnicą w stosunku do prawa świeckiego jest możliwość wnioskowania o psychicznej niezdolności do pożycia małżeńskiego z powodu zaburzeń osobowości. Głębokie zaburzenia osobowości mają skutkować niemożnością prowadzenia życia małżeńskiego z powodu nieumiejętności nawiązania odpowiednich kontaktów emocjonalnych, współżycia z drugą osobą, egocentryzmu, zaniedbywania dzieci i rodziny [10]. Na podstawie orzeczenia Roty Rzymskiej wyodrębniono dwa typy zaburzeń osobowości: (1) zaburzenia osobowości na tle seksualnym, które wykluczają wyłączność (wierność) i naturalny sposób dopełnienia zgody małżeńskiej, i (2) zaburzenia osobowości poza sferą seksualną, które ujawniają się w różnych dziedzinach życia, a które w konsekwencji uniemożliwiają nawiązanie prawidłowej więzi między małżonkami [6].

W orzecznictwie sądów kościelnych uwzględnia się także nasilone zaburzenia nerwicowe, które mogą stanowić o niezdolności do prowadzenia życia małżeńskiego.

Jeśli chodzi o tzw. niedojrzałość psychiczną, to może być ona rozpatrywana tak w kontekście niezdolności do wyrażenia zgody małżeńskiej, jak i niemożności wypełnienia obowiązków małżeńskich [10]. Wśród cech niedojrzałości emocjonalnej znoszących zdolność do wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich wymienia się: nadmierne zainteresowanie własną osobą, egoizm, trudności w odraczaniu gratyfikacji, zaborczość, skłonność do unikania odpowiedzialności czy wycofywanie się z relacji partnerskiej w obliczu trudności życiowych [6]. Coraz częściej wskazuje się na uzależnienie nupturientów od rodzin generacyjnych, co wymaga od biegłego analizy skomplikowanych układów rodzinnych oraz towarzyszących im problemów psychicznych, a zwłaszcza emocjonalnych u nowożeńców [15].

Kryteria niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich zawarte są w tzw. przymiotach kwalifikowanej niezdolności: ciężkości (rozmiar patologii powodujący niezdolność do podjęcia i wypełniania istotnego obowiązku małżeńskiego), uprzedniości (zaburzenie powinno występować przed ślubem lub najpóźniej w chwili ślubu), trwałości (występowanie lub niewystępowanie omawianej niezdolności w momencie wyrażania zgody małżeńskiej) i absolutności (niemożność wypełniania obowiązków także w stosunku do innego partnera) [13].

Punkty 2. i 3. kanonu 1095 kpk opisują dwa warianty: (1) opiniowany z powodu zaburzeń psychicznych był niezdolny do zawarcia zgody małżeńskiej (najczęściej także do podjęcia pożycia małżeńskiego); (2) opiniowany mimo zaburzeń psychicznych był zdolny do zawarcia zgody małżeńskiej, ale okazał się niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Na przykład stan psychiczny w remisji endogennej choroby psychicznej może nie pozbawiać nupturienta ani zdolności wystarczającego używania rozumu, ani zdolności do zawarcia zgody małżeńskiej, ale może go pozbawić zdolności do życia w małżeństwie [10].

Analiza akt sądowych dostarcza nie tylko informacji na temat relacji między małżonkami, wzajemnego stosunku emocjonalnego, cech osobowości czy zaangażowania w związki, ale także jest źródłem danych o przebiegu narzeczeństwa i małżeństwa (dane o wykształceniu, zatrudnieniu, wypełnianiu obowiązków zawodowych, relacjach z innymi osobami, opinii w środowisku). Tę część materiału należy uznać za niezwykle cenną dla biegłego, gdyż w wielu wypadkach pokazuje ona, w jaki sposób małżonkowie nawiązali znajomość, jak się ona rozwijała, dlaczego postanowili się zaręczyć, jak wypełniali obowiązki dnia codziennego. Oczywiście są to jedynie informacje „poszlakowe”, pośrednie na temat danej osoby. Jednak staranne ich zebranie pozwala na uzyskanie pełniejszego obrazu stron procesowych, zwłaszcza w kontekście ich praktycznego spojrzenia na związek (aspekt często pomijany) [16]. Istotnym celem opinii jest określenie, jaki był stan zdrowia psychicznego nupturienta przed zawarciem małżeństwa, w jego trakcie oraz obecnie. Czy cierpi on na jakieś zaburzenia sfery seksualnej, psychicznej, somatycznej. Czy korzystał z tego powodu z leczenia i czy było ono skuteczne. Cennym materiałem okazują się dokumentacja medyczna oraz wyniki różnych konsultacji, z których małżonkowie ewentualnie korzystali. Niekiedy konieczne jest wniesienie o powołanie innych biegłych: psychologa, ginekologa czy seksuologa [17]. Gręźlikowski [4] zwraca uwagę, że orzecznictwo sądowe nie może pozostawać poza orbitą najnowszych i sprawdzalnych dyscyplin wiedzy.

Podsumowanie

Zarówno system powszechny, jak i kanoniczny przypisuje trwałości małżeństwa szczególną wartość, którą prawo zobligowane jest chronić i wspomagać. Co prawda w prawodawstwie cywilnym zaznacza się, że związek małżeński nie jest nierozzerwalny, ale sytuację, w której miałyby nastąpić unieważnienie małżeństwa, uznaje się za wyjątkową. W Kościele katolickim małżeństwo z jednej strony zostało podniesione do rangi sakramentu. Z drugiej strony przed sądami biskupimi toczą się przede wszystkim sprawy o stwierdzenie nieważnie zawartego małżeństwa. Postępowania w tym zakresie toczą się na podstawie zapisów kanonu 1095, który zawiera trzy warianty niezdolności do zawarcia związku małżeńskiego, a każdy z nich może być rozpatrywany samodzielnie bądź mogą one występować w powiązaniu ze sobą.

Mimo że sądy biskupie posługują się terminologią niewystępującą w psychiatrii lub psychologii klinicznej, to za konkretnymi sformułowaniami kodeksowymi stoją ściśle określone stany psychopatologiczne, które biegli powinni uwzględniać w swoich analizach. Badania biegłych zmierzają do określenia zdolności nupturienta do podjęcia jednej z najważniejszych decyzji życiowych, która powinna zostać poprzedzona głęboką refleksją nad własnymi priorytetami, preferencjami, postawami wobec ludzi, zaangażowaniem w konkretny związek, ale także nad własnymi ułomnościami czy problemami psychicznymi. Oceny te powinny opierać się na racjonalnych przesłankach. Zadaniem biegłego jest sprawdzenie, czy dana osoba dysponowała potencjałem psychicznym, który na to pozwalał.

Wyrażenie zgody małżeńskiej przez nupturientów w sposób odpowiedzialny i dojrzały jest czynnikiem sprawczym zawarcia ważnego związku. Biegły bierze pod uwagę, czy zgoda ta nie była obarczona jakąkolwiek wadliwością, a jeśli tak, to z jakiego powodu i w jakim stopniu wpływała ona na tę zgodę. W pewnej mierze może to przypominać treść art. 15 kro, ale jednak nie jest tym samym.

Podczas kiedy w prawodawstwie cywilnym jako przeszkodę do zawarcia małżeństwa wskazano chorobę psychiczną i upośledzenie umysłowe i uwzględniono przy tym zagrożenie małżeństwa lub zdrowia potomstwa, to w prawie kanonicznym jako ważny element wymieniono niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, ale bez ściśle określonej konotacji psychopatologicznej. Sprawia to, że biegli muszą uwzględniać w swoich ocenach praktycznie wszystkie dysfunkcje psychiczne (także zaburzenia osobowości, stany nerwicowe czy uzależnienia). Bierze się także pod uwagę zaburzenia w sferze seksualnej, które niekiedy nie pozwalają na wypełnianie obowiązków w małżeństwie katolickim. Z taką sytuacją orzeczniczą biegli nie spotykają się w postępowaniach cywilnych. Poza tym dziwi nieco fakt, że kodeks prawa kanonicznego dotychczas nie sprecyzował istotnych obowiązków małżeńskich, a postępowania sądowe opierają się na wyrokach Roty Rzymskiej.

Te odmienności mogą doprowadzić do sytuacji, w której w sądzie cywilnym nie będzie podstaw do stwierdzenia nieważności małżeństwa, a w sądzie kościelnym małżeństwo zostanie uznane za nieważnie zawarte. Rozbieżne rozstrzygnięcia nie muszą wynikać z niewiedzy czy niedbalstwa biegłych występujących w dwóch równoległych postępowaniach, ale są wyrazem różnych zakresów kompetencji biegłych

oraz odmiennych unormowań prawnych, do których bieglej powinni się dostosować. Oba prawodawstwa są wszakże jedomyślne co do tego, że jeśli dochodzi do sytuacji, w której sąd jest zobligowany do rozstrzygnięcia o ważności zawarcia związku, to konieczne jest niezwykle wnikliwe i drobiazgowo zbadanie stanu faktycznego [18].

Piśmiennictwo

1. Kołakowski S. *Ocena psychicznej zdolności do zawarcia małżeństwa*. W: Gierowski JK, Szymusik A. red. *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie*, wyd. 1. Kraków: Collegium Medium Uniwersytetu Jagiellońskiego; 1996. S. 259–270.
2. Góralski W. *Studia nad małżeństwem i rodziną*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; 2007.
3. Majchrzyk Z, Ciszewski L, Cynkier P. *Osobowość nieprawidłowa (makiaweliczna) jako możliwa przyczyna niezdolności do zawarcia ważnego małżeństwa*. Post. Psychiatr. Neurol. 2000; 9(1): 175–184.
4. Gręźlikowski J. *Przed nami małżeństwo*. Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników; 2002.
5. Malecha P. *Polski wymiar sprawiedliwości widziany przez pryzmat Sygnatury Apostolskiej*. W: Rozkrut T. red. *Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła*, wyd. 2. Tarnów: Wydawnictwo Biblos; 2010. S. 11–50.
6. Ziomek R, Piłsiewicz JZ. *Problem psychicznej niezdolności kontrahenta w kanonicznym prawie małżeńskim*. Post. Psychiatr. Neurol. 2000; 9(1): 171–174.
7. Drogowski M. *Ewolucja tytułów kodeksowych i przyczyn natury psychicznej niezdolności do zawarcia małżeństwa w okresie minionych 25 lat*. Psychiatr. Pol. 2010; 44(4): 497–503.
8. Rozkrut T. *Tytuł VII: Dowody*. W: Rozkrut T. red. *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubi”*, wyd. 1. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu; 2007. S. 229–296.
9. Sobański R. *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach z 20.11.1997 r. z tytułu braku konsensu spowodowanego chorobą psychiczną*. Ius Matrimoniale. 1999; 4(10): 249–255.
10. Kołakowski S. *Psychiczna zdolność do złożenia oświadczenia woli zawarcia małżeństwa oraz wyrażenia zgody na leczenie – różnice i podobieństwa*. Post. Psychiatr. Neurol. 2000; 9(1): 161–170.
11. Żurowski M. *Niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyn psychicznych*. Prawo Kanoniczne. 1986; 29(3–4): 153–162.
12. Borucki J. *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle przepisów prawa kanonicznego i polskiego*. Studia Włocławskie. 2005; 8: 252–268.
13. Majchrzyk Z. *Osobowościowe i psychiczne przesłanki niezdolności do małżeństwa w świetle nowych uregulowań kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.* Post. Psychiatr. Neurol. 2000; 9(1): 143–169.
14. Sobański R. *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach z 29.12.2005 z tytułu niezdolności – z racji psychicznych – powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*. Ius Matrimoniale. 2006; 11(17): 179–184.
15. Cynkier P, Majchrzyk Z. *Nadmierna zależność małżonka od rodziny generacyjnej jako źródło trudności w podjęciu istotnych obowiązków małżeńskich*. Ius Matrimoniale. 2013; 18(24): 101–123.

16. Cynkier P. *Uwarunkowania środowiskowe związku przedślubnego i małżeństwa a opiniowanie w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa przed Sądem Biskupim*. *Ius Matrimoniale*. 2014; 25(2): 63–89.
17. Cynkier P, Majchrzyk Z. *Czy jest możliwe przygotowanie osoby z zaburzeniami histrionicznymi do małżeństwa – studium przypadku*. W: Sztymiler R, Krzywkowska J. red. *Jak przygotować do małżeństwa?*, wyd. 1. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; 2013. S. 327–338.
18. Cynkier P, Majchrzyk Z. *Rozbieżności w ocenie nieważności małżeństwa z powodu choroby psychicznej w orzecznictwie sądów kościelnych i cywilnych – analiza przypadku*. *Ius Matrimoniale*. 2011; 16(22): 343–366.

Adres: Przemysław Cynkier
Instytut Psychologii, Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 1/3, budynek 14

Otrzymało: 23.12.2017

Zrecenzowano: 21.03.2018

Otrzymało po poprawie: 12.04.2018

Przyjęto do druku: 13.04.2018